

Salon samobójców

Dla człowieka honoru życie nie jest najważniejszą rzeczą w... życiu. Ale czy to powód, by sobie je odebrać? **Czytaj > 08**

To nowi „Czterej pancerni”?



Tak przynajmniej twierdzą twórcy tego serialu. W jednej z ról - Paweł Małaczyński.

Czytaj > 11

Rodzina to dopiero interes!

Każdy dzień spędzany razem z rodzicami jest dla dzieci przygotowaniem do przejęcia i prowadzenia rodzinnych biznesów.



**Kolejne pokolenia w firmie „Vitra”.
Od lewej: Elżbieta i Paweł, Arnold,
Aleksander (10-letni przyszły biznesmen)
z mamą Ireną.**

EDYTA HANSZKE
ehanszke@nto.pl
77 44 32 587

Gdyby Karol Zdzuj żył i zobaczył dziś firmę swojego syna i wnuka, złapałby się za głowę ze zdumienia. Nowoczesny zakład rzuca się w oczy przy wjeździe do Prószkowa. Przez ściany ze szkła widać ekspozycję drzwi i okien, które produkuje rodzinna firma Zdzujów - „Vitra”.

Portret seniora rodu wisi w firmie, którą prowadzi jego najstarszy syn Paweł z wnukiem Arnoldem. - Ojciec nauczył mnie szacunku do pracy. Do dziś jak widzę jakąś śrubkę na ziemi, to podnoszę, żeby się nie zmarnowała - opo-

wiada Paweł Zdzuj (wypisz, wymaluj twarz i spojrzenie jak na portrecie).

W 1978 roku otworzył swój pierwszy warsztat w piwnicy. Sam zrobił krajową, bo kupienie takiej maszyny w tamtych czasach było niemożliwe. Dwa lata później postawili z żoną Elżbietą zakład w Boguszycach. 160 metrów kwadratowych. Wybudowana w 2004 roku nowa siedziba w Prószkowie ma 2400 m kw. Spółka zatrudnia 40 pracowników.

**INNOWATOR
Z BOGUSZYC**

W rodzinnym domu Zdzujów okna w ciągu 25 lat zmieniane były ze cztery ra-

zy, bo stolarz testował kolejne rozwiązania u siebie. Najpierw usłyszał, że na Zachodzie modne są okna panoramiczne. - W połowie lat 80. nie było u nas sprężystych uszczelki, nie było silikonu - wspomina Paweł Zdzuj. Rozwiązania niemieckich producentów elementów do okien podglądał na targach w Poznaniu i główkował, jak zrobić to samemu. - Wymyśliłem zawiasy, żeby okna się obracały - opowiada Paweł Zdzuj. Dobre uszczelki znalazł w Niemczech, gdzie pracował. Z „saksów” przywiózł pieniądze na krajową i całe auto uszczelki.

Dziś poszukiwanie nowych sposobów produkcji nazywa się innowacjami.

**TAK PĄCZKUJE RODZINNY
BIZNES**

Paweł Zdzuj wielokrotnie w rozmowie podkreśla, że bez żony sam nic by nie zrobił. Pani Elżbieta kryguje się, że to przesada, ale po chwili przyznaje, że nierzadko bywało, że kładła dzieci spać i szła do warsztatu pracować razem z mężem. Kiedy zaczęli sprzedawać elementy do produkcji okien z Niemiec, Elżbieta Zdzuj postanowiła uruchomić własną firmę handlową.

To dzięki firmie Elżbiety ich syn Arnold poznał Irenę Filę z Dąbrówki Łubniańskiej, córkę stolarza, z którą się ożenił. Dziś Irena Zdzuj pomaga w prowadzeniu firmy mężowi i teściowi. Skończyła studia z handlu za-

granicznego. Pilnuje finansów firmy. - Miałam zostać fryzjerką, pójść w ślady ciotki. Kiedy w któreś wakacje rodzice zostawili mnie do nadzorowania firmy, byłam przerażona - opowiada młoda kobieta. Dała radę. Przejęła na siebie obowiązki przygotowywania zamówień dla firmy ojca. Tak poznała Arnolda Zdzuj, który jak dziś żartuje się w rodzinie, miał „wyłączność” na dostarczanie towaru z firmy mamy do zakładu stolarskiego w Dąbrówce Łubniańskiej. Powodem była Irena.

Jerzy Fila, ojciec Ireny, miał nie lada zagwozdkę, co dalej stanie się z jego firmą, skoro w domu są trzy córki. Oprócz najstarszej Ireny - Sylwia i Beata. - Jeszcze kilkanaście lat temu kobieta prowadząca zakład stolarski - to się w głowie nie mie-

ciło - wyjaśnia Irena Zdzuj. Dopiero kiedy senior Fila zobaczył, że najstarsza latorośl radzi sobie z prowadzeniem firmy, odetchnął z ulgą i zaczął inwestować w zakład, przekazując obowiązki także młodszym córkom.

Talent do gromadzenia pieniędzy młodsza siostra Arnolda Zdzuj, Lucyna, miała od dzieciństwa większy niż brat. - Kiedy brakowało mu kasy, chodził pożyczać od Lucyny - wspomina ze śmiechem Paweł Zdzuj. To właśnie córce - Lucynie Grel - Elżbieta Zdzuj przepisała firmę handlową, a jej męża - Andrzeja Greła - rodzina namówiła, żeby założył zakład zajmujący się montażem okien. Tak więc krewni stworzyli sieć firm, które wzajemnie się uzupełniają na rynku. **Czytaj > 06**